



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Dziecka  
*Monika Horna-Cieślak*

Warszawa, 18 listopada 2024 r.

ZSM.41.7.2024.MC

**Szanowna Pani**  
**Katarzyna Kotula**  
**Ministra do Spraw Równości**

*Szanowna Pani Ministro,*

uprzejmie dziękuję za przekazanie do zaopiniowania projektu ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich. Z perspektywy Rzeczniczki Praw Dziecka uregulowanie sytuacji prawnej osób, które, pozostając w związku, nie chcą lub nie mogą zawrzeć małżeństwa, stanowi ważny krok w kierunku zapewnienia stabilności oraz należytej ochrony prawnej dzieci wychowywanych w różnych modelach rodzin, w tym w rodzinach stworzonych przez pary jednopłciowe.

W mojej ocenie, zaproponowane rozwiązania są bardzo pozytywnym krokiem w kierunku dostrzeżenia przez Państwo Polskie otaczającej nas wszystkich rzeczywistości i osób, których życie rodzinne było dotychczas systemowo niewidzialne. Bardzo doceniam w szczególności pracę włożoną w przegląd aktualnie obowiązującego prawodawstwa i sformułowanie propozycji zmiany przepisów tak, aby uwzględniły projektowaną instytucję rejestrowanego związku partnerskiego. Obszerność projektu przepisów wprowadzających ustawę o rejestrowanych związkach partnerskich i jego wielowątkowość stanowi niezbitą dowód na to, w jak wielu dziedzinach pary pozostające w niesformalizowanych związkach i ich dzieci nie mają aktualnie zapewnionej należytej ochrony prawnej.

Zgodnie z posiadanym mandatem, w moim szczególnym zainteresowaniu jako Rzeczniczki Praw Dziecka pozostają uregulowania odnoszące się do sytuacji małoletnich dzieci rodziców pozostających w związkach partnerskich, w tym rozwiązania odnoszące się do sprawowania pieczy nad małoletnimi. Stąd też, uprzejmie przekazuję poniższe uwagi do przedstawionego przez Panią Ministrę projektu z dnia 18 października 2024 r. ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich (nr UD 87 w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów), dotyczące planowanego brzmienia przepisów art. 22:

## Uczestnictwo w sprawowaniu pieczy

### Art. 22.

- 1. Osoba w związku partnerskim jest uprawniona do uczestniczenia w sprawowaniu bieżącej pieczy nad wspólnie z nim przebywającym dzieckiem pozostającym pod władzą rodzicielską drugiej z osób w związku partnerskim i jego wychowaniu, w tym podejmowania decyzji w sprawach życia codziennego, chyba, że sprzeciwi się temu, którekolwiek z rodziców wykonujących władzę rodzicielską nad tym dzieckiem.*
- 2. Korzystając z uprawnienia, o którym mowa w ust. 1, osoba w związku partnerskim kieruje się dobrem dziecka oraz poszanowaniem jego godności i praw, a przed podjęciem w jego sprawach decyzji lub działań powinna je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala, oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia.*
- 3. W przypadku osoby w związku partnerskim, nie mającej pełnej zdolności do czynności prawnych art. 96 § 2 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy stosuje się odpowiednio.*

Przepis powyższy ma mieć zastosowanie do osoby w związku partnerskim nie będącej rodzicem i nieposiadającej władzy rodzicielskiej.

Zakres podmiotowy przepisu nie budzi zatem wątpliwości.

Przedmiotem projektowanego przepisu będzie zaś uprawnienie w stosunku do wspólnie przebywającego dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską drugiej z osób w związku partnerskim.

Zasadniczą wątpliwość Rzeczniczki Praw Dziecka budzi w tym kontekście **nieostrość sformułowania „wspólne przebywanie”**. Niejasnym jest bowiem, czy możliwość korzystania z określonych w projektowanym przepisie uprawnień aktualizować się będzie wyłącznie w sytuacji jednoczesnego przebywania w tym samym miejscu osoby uprawnionej oraz małoletniego, wobec którego osoba ta sprawować ma bieżącą pieczę.

Z kolei usunięcie sformułowania „wspólnie przebywającego” oznaczałoby uprawnienie niezależne od miejsca pobytu dziecka – niezależne od fizycznego wspólnego przebywania dziecka i osoby uprawnionej. W konsekwencji należałoby zatem przyjąć, że obecność ww. sformułowania oznaczać musi (w intencji projektodawcy), że uprawnienie dotyczy sytuacji przebywania fizycznie razem podmiotu uprawnionego i dziecka.

Bez względu jednak na wybór interpretacji ww. sformułowania, projektowany przepis tworzy uprawnienie w stosunku do dziecka, ale także zobowiązanie po stronie osób pierwotnie uprawnionych. Osoby pierwotnie uprawnione – czyli np. biologiczni rodzice posiadający pełnię władzy rodzicielskiej, którzy nie mieszkają razem – będą przez ustawodawcę zobowiązane do podzielenia się niektórymi uprawnieniami z zakresu władzy rodzicielskiej.

W tym kontekście, powstaje pytanie, czy właściwszym nie byłoby (również w celu usunięcia powyższych wątpliwości interpretacyjnych) **posłużenie się wyrażeniem “wspólne zamieszkiwanie” dziecka, w jednym gospodarstwie domowym, z rodzicem oraz z jego partnerem.**

Analiza składni projektowanego przepisu art. 22 ust. 1 wskazuje, że treścią uprawnienia ma być umocowanie partnera rodzica dziecka do:

- a) uczestniczenia w sprawowaniu bieżącej pieczy [dop. nad dzieckiem];
- b) uczestniczenia w wychowaniu [dop. dziecka];
- c) podejmowania decyzji w sprawach życia codziennego [dop. dziecka].

Odnosnie do dwóch pierwszych składników omawianego uprawnienia – bieżącej pieczy i wychowania – uprawniona osoba dysponować będzie prawem uczestniczenia w tych procesach. Odnosnie do trzeciego składnika – prawem decyzji w sprawach życia codziennego – tutaj uprawnienie partnera rodzica dziecka będzie niejako samodzielny prawem.

W monografii ‘Instytucje prawa rodzinnego’, red. J. M. Łukasiewicz, Warszawa 2014, S. Grobel (7.5. Treść władzy rodzicielskiej)<sup>1</sup> wskazuje się, że Kodeks rodzinny i opiekuńczy w sposób lakoniczny wypowiada się na temat pieczy nad osobą dziecka, nie tworząc szczegółowego katalogu uprawnień i obowiązków wchodzących w jej skład. Nadmienia się

---

<sup>1</sup> S. Grobel, 7.5. Treść władzy rodzicielskiej [w:] Instytucje prawa rodzinnego, red. J. M. Łukasiewicz, Warszawa 2014.

także, że nieostrość terminów oznacza sporą elastyczność interpretacyjną treści poszczególnych składników władzy rodzicielskiej oraz krzyżowania się ich zakresów.

S. Grobel zauważa, że piecza nad osobą dziecka stanowi jedną z najbardziej pierwotnych i powiązanych z naturą człowieczeństwa kwestii, która wymagała ubrania w odpowiednie ramy prawne. Tak dalece sięgające korzenie uregulowań normatywnych jej dotyczących muszą wywierać wpływ na pewną intuicyjność w jej wykonywaniu. Trudno byłoby bowiem bronić tezy, jakoby istnienie przepisów powołujących instytucję pieczy nad osobą dziecka determinowało jej faktyczne istnienie, gdyż niezależnie od obowiązującego w tej mierze prawa będzie ona funkcjonować tak czy inaczej.

Podobnej zasadzie wydaje się podlegać funkcjonowanie związku partnerskiego. Wspólne życie dorosłych (nie tylko partnera rodzica, ale też np. babci czy dziadka dziecka) oraz dzieci w jednym gospodarstwie domowym stwarza sytuację, w której dorośli opiekują się dziećmi bez względu na istnienie stosownych regulacji prawnych – projektowana ustawa, w art. 22, w zakresie partnerów rodziców małoletnich, ma na celu uregulowanie, czy też uporządkowanie tych kwestii.

A. Pośpiech w Komentarzu do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>2</sup> wskazuje, za postanowieniem SN z dnia 4 sierpnia 1999 r., II CKN 601/98, LEX nr 121619, że art. 96 k.r.o. wyraża wprawdzie zasadę osobistego wykonywania władzy rodzicielskiej przez rodziców, lecz nie wyłącza możliwości posługiwania się przez nich przy sprawowaniu tej władzy innymi osobami, o ile z przyczyn życiowych takie rozwiązanie służy dobru dziecka, a rodzice nie rezygnują z ingerencji w podstawowych sprawach dotyczących jego osoby.

Projektowany przepis art. 22 próbuje zatem doprecyzować prawnie sytuację, która w rzeczywistości od zawsze występowała i podlegała zasadom ogólnym, zwykle utrudniając jednak – co należy przyznać – codzienne, sprawne funkcjonowanie rodzin złożonych z dziecka / dzieci, jego / ich rodzica oraz partnera tego rodzica.

Mając to na uwadze, należy przyjąć, że nadrzędnym celem omawianego przepisu powinna być dbałość o interes dziecka w nowo ukonstytuowanym (obecnie już prawnie – przepisami projektowanej ustawy) środowisku rodzinnym. Bezspornym jest, że w interesie dziecka jest przede wszystkim zapewnienie mu bezpiecznego środowiska rodzinnego, które

---

<sup>2</sup> A. Pośpiech [w:] Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany, red. M. Frasz, M. Habdas, LEX/el. 2023, art. 96

– poza aspektem materialnym – obejmuje także, nie mniej ważny, aspekt emocjonalny. Bezpieczne środowisko rodzinne to dom, w którym dorośli nie włączają dziecka w trwające pomiędzy nimi spory, czy trudne sytuacje. Bezpieczne środowisko rodzinne to również dom, w którym konflikty dorosłych rozwiązywane są w bezpieczny i dojrzały sposób. Panujący w rodzinie sposób rozwiązywania konfliktów ma bowiem zasadniczy wpływ na dziecko.

Projektowany przepis art. 22 przyjmuje nową osobę do kręgu podmiotów uprawnionych ustawowo do wykonywania elementów władzy rodzicielskiej. Przepis ten chce tym samym niejako sanować, czy też “nazwać” istniejącą oraz „legalną” na zasadach ogólnych (choć rodzącą problemy praktyczne w relacjach zewnętrznych) formułę wykonywania władzy rodzicielskiej.

Jako Rzeczniczka Praw Dziecka, oceniam tę intencję bardzo pozytywnie. Pragnę jednak zwrócić również uwagę, że – z powodu pewnych niejasności interpretacyjnych obecnego brzmienia art. 22 (o czym szerzej poniżej) – może on także stworzyć potencjalnie przestrzeń do konfliktu dwóch, trzech lub nawet czterech osób – jeśli np. drugi rodzic dziecka też będzie miał partnera. Sądzę, że na dalszych etapach prac legislacyjnych, należałoby pochylić się nad omawianą regulacją, uwzględniając także poniższe uwagi.

Spośród trzech składników treści uprawnienia określonego w art. 22 projektu ustawy (bieżąca piecza, wychowanie i decyzje w sprawach życia codziennego), bliżej należy przyjrzeć się pojęciu „bieżącej pieczy”. W tym kontekście zauważenia wymaga, że ustawodawca rozróżnia pojęcia „piecza” i „bieżąca piecza”.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy w art. 95 § 1 wymienia pieczę nad osobą i majątkiem dziecka jako element władzy rodzicielskiej. Dalej w art. 96 § 1 definiuje pieczę nad dzieckiem, a dopiero w § 2 używa pojęcia bieżącej pieczy, w określonym kontekście: *Rodzice, którzy nie mają pełnej zdolności do czynności prawnych uczestniczą w sprawowaniu bieżącej pieczy nad osobą dziecka i w jego wychowaniu, chyba że sąd opiekuńczy ze względu na dobro dziecka postanowi inaczej.*

Omawiany projekt ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich w analizowanym tu przepisie artykułu 22 używa sformułowania „bieżąca piecza”.

W tym kontekście A. Urbańska-Łukaszewicz w artykule „Sytuacja prawna małoletnich rodziców w zakresie możliwości sprawowania władzy rodzicielskiej”<sup>3</sup> wskazuje, że zakres bieżącej pieczy nie obejmuje np. wyrażania zgody na zabiegi lecznicze, decydowania o kwestiach światopoglądowych (np. udzielenie sakramentu chrztu). Obejmuje zaś przede wszystkim zaspokajanie codziennych potrzeb związanych m.in. z pielęgnacją, karmieniem, zabawami.

Powstaje zatem pytanie, czy intencją projektodawcy nie było by treścią uprawnienia, w którym uczestniczyć ma partner rodzica dziecka była nie ta węższa „bieżąca piecza”, obecna w przepisach k.r.o. w bardzo specyficznym charakterze, a po prostu „piecza” (bo tę właśnie, a nie tylko pieczę bieżącą sprawuje rodzic dziecka – partner osoby nabywającej uprawnienie z art. 22 projektu).

W mojej ocenie, pochylić się należy także nad omawianym art. 22 ust. 1 w zakresie, w jakim zawiera zastrzeżenie do wprowadzanego uprawnienia partnera rodzica dziecka – tzn. do sprzeciwu któregośkolwiek z rodziców wykonujących władzę rodzicielską.

Powyższe zastrzeżenie nie budzi formalnych wątpliwości. Biorąc jednak pod uwagę pojawiające się niejasności interpretacyjne dotyczące treści uprawnienia, a także realia relacji między dorosłymi, zastrzeżenie takie może (i prawdopodobnie będzie) katalizatorem sytuacji konfliktowych. Stoję na stanowisku, że zasadne może być zwłaszcza dookreślenie czasu oraz sposobu wyrażenia sprzeciwu przez rodzica wykonującego władzę rodzicielską nad dzieckiem (prawdopodobnie, najczęściej – tego z rodziców, który, posiadając władzę rodzicielską, nie będzie zamieszkiwał z małoletnim, który z kolei będzie pozostawał w gospodarstwie domowym z drugim z rodziców i jego partnerem).

Można bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której spór pomiędzy wykonującymi władzę rodzicielską rodzicami dziecka, z których jedno lub oboje pozostaje w rejestrowanym związku partnerskim, prowadzi może do intencjonalnego uniemożliwiania wykonywania pieczy przez drugą osobą pozostającą w rejestrowanym związku partnerskim, poprzez nieuzasadnione korzystanie z projektowanego uprawnienia do wniesienia sprzeciwu. Warto przy tym zauważyć, że wniesienie sprzeciwu przez rodzica wykonującego władzę rodzicielską, zgodnie z projektowanym przepisem, nie musi być nawet podyktowane dobrem dziecka

---

<sup>3</sup> A. Urbańska-Łukaszewicz, Sytuacja prawna małoletnich rodziców w zakresie możliwości sprawowania władzy rodzicielskiej, St.Prawn.KUL 2021, nr 3, s. 177-196.

i poszanowaniem jego godności oraz praw. Nie musi być także z dzieckiem konsultowane, niezależnie od jego wieku i stopnia rozwoju.

Mając na uwadze powyższe, proponuję uzupełnić wskazany przepis poprzez dodanie sformułowania: **„Rodzic, wyrażając sprzeciw, powinien kierować się dobrem dziecka i poszanowaniem jego godności i praw, a przed podjęciem sprzeciwu powinien je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala, oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia”**. Co istotne, projektodawca zdecydował się zawrzeć analogiczne postanowienie (odwołanie do ww. klauzul generalnych i wysłuchania dziecka) w ustępie 2. ww. przepisu, co – w moim przekonaniu – dodatkowo wzmacnia powyższą argumentację na rzecz doprecyzowania w analogiczny sposób także ustępu 1. Podejmowanie decyzji w sprawach dotyczących dziecka przy uwzględnieniu jego opinii zawsze wzmacnia poczucie jego podmiotowości, odpowiada także zobowiązaniom ciążącym na państwie i na rodzicach dzieci z mocy art. 72 Konstytucji oraz art. 12 Konwencji o prawach dziecka.

Wskazania wymaga także, iż na mocy projektowanego przepisu, osoba pozostająca w rejestrowanym związku partnerskim z rodzicem dziecka wykonującym władzę rodzicielską uczestniczy w wychowaniu dziecka. Mając to na uwadze, podkreślić należy, iż wychowanie, stanowiąc rozciągnięty w czasie (i z pewnością wykraczający poza momenty „uczestniczenia w bieżącej pieczy nad wspólnie przebywającym dzieckiem”) proces. W tym kontekście, uczestniczenie w wychowaniu, rozumianym jako proces kształtowania postaw u dziecka, także jako budowanie przez dorosłego autorytetu w jego oczach, może być w praktyce iluzoryczne, jeśli którekolwiek z rodziców wykonujących władzę rodzicielską i to bez powołania się w tym zakresie na dobro dziecko, mogłoby sprzeciwić się jakiegokolwiek decyzji drugiej osoby pozostającej w rejestrowanym związku partnerskim.

Niezależnie od powyższego, pragnę zwrócić uwagę, że analiza gramatyczna art. 22 wskazuje na – jak się wydaje – pomyłkę redakcyjną w ust. 1 tego przepisu. Oto bowiem osoba w związku partnerskim ma być uprawniona do uczestniczenia w sprawowaniu bieżącej pieczy nad wspólnie z nim (powinno być: nią) przebywającym dzieckiem pozostającym pod władzą rodzicielską drugiej z osób w związku partnerskim i jego wychowaniu, w tym podejmowania decyzji w sprawach życia codziennego, chyba, że sprzeciwi się temu, którekolwiek z rodziców

wykonujących władzę rodzicielską nad tym dzieckiem. Wyraz “nim” należy zatem zastąpić wyrazem “nią”.

Wyrażam nadzieję, że zgłaszane uwagi spotkają się z przychylnym przyjęciem Pani Ministry. Bardzo dziękując za podjęty trud systemowego dostrzeżenia dzieci, które wychowują się w rodzinach o nieuregulowanym dotąd statusie prawnym, pragnę zapewnić o mojej gotowości do uczestniczenia w pracach nad przedłożonym projektem ustawy na dalszych etapach legislacyjnych. Serdecznie dziękuję za Pani Ministry ważną i potrzebną pracę.

*Z wyrazami szacunku,*

*Monika Horna-Cieślak*

*Rzecznik Praw Dziecka*